Alicja Podstolec

Uniwersytet Śląski

Problemy onomastyczne czy translatorskie – kilka uwag o onomastyce migowej

Narodowe języki migowe to naturalne języki manualne, którymi posługują się społeczności osób głuchych¹. Język migowy przekazywany jest (podobnie jak języki foniczne) z pokolenia na pokolenie, mówimy wtedy o osobach kulturowo głuchych (głuche dzieci głuchych rodziców oraz słyszące dzieci głuchych rodziców z ang. CODA²). Narodowe języki migowe – w tym polski język migowy (PJM) – rozwijają się więc w społecznościach osób niesłyszących. Języki migowe charakteryzują się więc wizualno-przestrzennym kanałem, przekazu informacji, mają swoją strukturę gramatyczną, opartą na relacjach przestrzennych między poszczególnymi znakami.

1. Język migowy a systemy językowo-migowe

Poza wymienionymi już osobami kulturowo głuchymi językami migowymi posługują się również głuche dzieci słyszących rodziców, część osób słabosłyszących oraz część osób ogłuchłych. Osoby te w zupełnie inny sposób nabywają znajomość języka migowego. Dzieje się to najczęściej w szkołach lub poprzez kontakt ze środowiskiem głuchych (np. w różnego rodzaju stowarzyszeniach i zrzeszeniach³). Jednocześnie, należy pamiętać, iż społeczności głuchych żyją w otoczeniu ludzi słyszących i kontakty ze światem dźwięków (a dokładniej z narodowym językiem fonicznym) są koniecznością. Dlatego, aby z jednej strony umożliwić w szkołach

¹ W literaturze spotkać można kilka określeń osób z ubytkiem słuchu. Są to m.in. *głusi*, *głuchoniemi*, *niesłyszący*, *słabosłyszący*, *niedosłyszący*, *inwalidzi słuchu*. Mając świadomość różnic w znaczeniu tych terminów, w niniejszej pracy posługiwać się będę pojęciami – *niesłyszący* lub *głusi*, rozumiejąc przez to osoby, których zdolność słyszenia uległa ograniczeniu lub zanikła.

² CODA – ang. Child of Deaf Adults.

³ W Polsce największym, tzn. zrzeszającym najwięcej osób głuchych oraz ogólnopolskim stowarzyszeniem jest Polski Związek Głuchych. Ogromne znaczenie dla zrzeszania się głuchych mają również stowarzyszenia lokalne (np. Bytomskie Stowarzyszenie Niesłyszących) oraz specjalistyczne duszpasterstwo niesłyszących.

specjalnych dla głuchych naukę w języku migowym, z drugiej aby ułatwić osobom słyszącym kontakt ze środowiskiem głuchych i wreszcie, by ułatwić ogłuchłym naukę języka migowego w latach 50. i 60. ubiegłego wieku w wielu krajach rozpoczęto opracowywanie tzw. systemów językowo-migowych (SJM)⁴. Systemy te składają się z trzech części: narodowego języka fonicznego (z właściwą mu gramatyką), znaków narodowego języka migowego oraz elementów prozodycznych języka (np. mimika, pantomimika itp.). W systemach językowo-migowych konieczny jest przekaz symultaniczny – język foniczny ilustrowany jest znakami języka migowego. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że systemy językowo-migowe nie są językami naturalnymi, a jedynie (albo aż) narzędziami komunikacyjnymi.

Badania nad polskim językiem migowym prowadzone są stosunkowo krótko⁵. Wiele problemów wciąż nie jest rozstrzygniętych. Sporą trudnością są w tym względzie również kwestie ideologiczne. Społeczność głuchych określa własną tożsamość, dąży do uzyskania statusu mniejszości etnicznej⁶. Oczywiście jest, że rola języka w kształtowaniu tożsamości jest ogromna. Jednocześnie takie nachylenie ideologiczne wiąże się z próbą radykalizacji sądów, z negacją innych stanowisk badawczych, z odrzuceniem dotychczasowych ustaleń (szczególnie tych dotyczących SJM). Głusi, opowiadający się za uznaniem ich społeczności za mniejszość etniczną, kategorycznie negują bowiem posługiwanie się SJM, widząc w nim przejaw dyskryminacji. Propagują oni jednocześnie PJM – jako jedyny pożądaný język komunikacji głuchych (osoby niesłyszące posługujące się SJM są nazywane np. *nieprawdziwymi głuchymi*), dążąc do jego czystości (postulowany *czysty PJM* to język bez zapożyczeń z polskiego i SJM).

2. Specyfika języków migowych

Do tej pory nie wydano w Polsce żadnego ogólnodostępnego słownika PJM. Wynika to z wielu przyczyn natury metodologicznej oraz specyficznej sytuacji języków migowych w ogóle, a PJM w szczególności. Jedną w istotnych cech

⁴ *Signed English* w Wielkiej Brytanii, *le français signe* we Francji, *Signig Exact English* i *Seeing Essential English* w Stanach Zjednoczonych. W Polsce system językowo-migowy został opracowany przez B. Szczepankowskiego.

⁵ Pierwsze prace lingwistyczne opisujące PJM powstawały w latach 90. XX w. Na szczególną uwagę zasługują tutaj badania prowadzone w Uniwersytecie Warszawskim pod kierunkiem prof. M. Świdzińskiego. Wśród badaczy PJM należy wymienić również P. Tomaszewskiego, L. Długolecką, M. Czajkowską-Kisil. Trzeba również zaznaczyć, że w badaniach nad PJM wykorzystuje się ustalenia terminologiczne i metody opisu zaproponowane wcześniej przez B. Szczepankowskiego.

⁶ W literaturze można spotkać np. pisownię *Głuchy* jako określenie człowieka, dla którego PJM jest językiem pierwszym. W tej kategorii mieszczą się więc osoby urodzone w głuchych rodzinach (niezależnie od zdolności słyszenia). Mowa więc o osobach kulturowo głuchych. Taka kategoryzacja wyklucza jednocześnie ze społeczności Głuchych nie tylko osoby ogłuchłe, słabosłyszące, ale również głuche od urodzenia, ale pochodzące z rodzin słyszących.

języka migowego jest jego wariantywność. Oznacza to, że można spotkać kilka znaków migowych oznaczających to samo słowo. Rozbieżności te mogą wynikać ze zróżnicowania regionalnego języka. W Polsce są to różnice jeszcze większe aniżeli w innych krajach europejskich, gdyż zakorzenione w rozbiciu rozbiorowym. Przez wiele lat język migowy rozwijał się niejako równolegle i niezależnie w trzech różnych zaborach. Kontakty z fonicznym językiem rosyjskim czy niemieckim znacząco wpłynęły na różnice w rozwoju PJM⁷. Ponadto znacznie ograniczone były kontakty różnych środowisk głuchych. W odróżnieniu od polskiego języka fonicznego, który był nośnikiem tożsamości narodowej, tym co scala, jednoczy uciśniony przez zaborców naród nie istniał (i nie istnieje) jeden wzorcowy, literacki język migowy.

W roku 1968 powstała Komisja Unifikacyjna Języka Migowego przy Zarządzie Głównym Polskiego Związku Głuchych. W jej skład weszli przedstawiciele środowiska niesłyszących, tłumacze języka migowego oraz środowiska naukowego. Zadaniem komisji była unifikacja znaków migowych, która polegała na wybraniu jednego, reprezentatywnego dla jak największej liczby głuchych wariantu znaku. Zunifikowane znaki były umieszczone w kolejnych podręcznikach (a co za tym idzie nauczane na kursach tego języka), a następnie również w *Słowniku języka migowego* [Hendzel 2005⁸]. Unifikacja znaków spotkała się jednak z dużym oporem środowiska, w którym można usłyszeć zarzut: *tak się nie miga* albo *tak migają w Warszawie, my migamy inaczej*. W związku z tym proponuje się dzisiaj, by rejestrować i opisywać wszystkie warianty znaków, bez wskazywania formy wzorcowej czy reprezentatywnej. Wariantywności języka migowego nie można tłumaczyć jedynie zróżnicowaniem regionalnym. Zdarzają się bowiem sytuacje, gdy w danej grupie głuchych jedno słowo migane jest za pomocą kilku różnych (co ciekawe zrozumieliśmy dla wszystkich) znaków. Warianty te można by tłumaczyć, innymi miejscami edukacji niesłyszących (a zatem różnymi miejscami nabywania języka), gdyby nie fakt, że dotyczy to również miejscowych nazw własnych (np. nazwy dzielnic).

W językach migowych wyróżniamy dwa rodzaje znaków: daktylograficzne oraz ideograficzne. Daktylografia obejmuje: alfabet palcowy, znaki określające liczby, znaki działań arytmetycznych, znaki interpunkcyjne, znaki niektórych mian i miar metrycznych oraz znaki niektórych wyrazów jednoliterowych. Znaki daktylograficzne umożliwiają przekazanie dowolnych treści, pod warunkiem, że użyte słowa są zrozumiałe dla odbiorcy. W praktyce jednak ze względu na to, że jest to sposób mało ekonomiczny, a przekaz trwa zbyt długo, daktylografia wykorzystywana jest w wyjątkowych sytuacjach np. do przekazywania nazw własnych,

⁷ Przykładem może być znak WODA: PUm wnętrzem w dół, kantem dłoni do przodu, dwukrotnie dotyka ruchem do tyłu podbródka (na południu Polski) lub LM kantem dłoni w dół grzbietem dłoni do przodu za nią PM końcami palców w dół grzbietem do przodu, dotyka wnętrza LM i bez odrywania wykonuje dwukrotny ruch w górę, do pozycji palcami w górę (na północy Polski).

⁸ Pierwsze wydanie z roku 1986.

które nie mają odrębnych znaków ideograficznych, skrótowców, a także do przekazania odpowiednich polskich form gramatycznych (flektywu) [por. Podstolec 2010: 82]. Korzystanie z alfabetu palcowego jest niezbędne w przypadku braku znajomości znaku migowego lub braku odpowiednika wyrazu języka fonicznego w języku migowym szczególnie zaś podczas przekazywania terminologii [por. Szczepankowski 1999: 146–153].

Znaki ideograficzne odnoszą się bezpośrednio do rzeczywistości pozajęzykowej, znak odpowiada więc pojęciu. Ideogramy stanowią właściwy słownik języka [por. Marcinkowska 2009]. Zatem znak ideograficzny odpowiada jednostce leksykalnej.

Ideogramy ze względu na stosunek znaczącego i znaczonego można pogrupować w trzy typy: znaki ikoniczne (ok. 30% słownictwa), znaki ezoteryczne (ok. 40%) oraz znaki arbitralne (ok. 30%). Znaki ikoniczne to znaki naśladujące rzeczywistość (duże zbliżenie formy i treści), znaki ezoteryczne to znaki o wytłumaczalnej analogii do rzeczywistości, natomiast znaki arbitralne są oderwane od rzeczywistości – a więc istnieje spora rozbieżność między formą a treścią znaku⁹.

W niniejszym rozdziale zajmuję się migowym słownictwem onomastycznym (tzn. znakami ideograficznymi), zebranych w słownikach języka migowego [Hendzel 2006, 1989; Kosiba, Grenda 2011] oraz w programach kursów języka migowego. Są to nazwy państw i miast polskich (zunifikowane zostały przede wszystkim nazwy miast wojewódzkich – według starego podziału administracyjnego na 49 województw¹⁰ – oraz nazwy miast, które odgrywają szczególną rolę w społeczności osób niesłyszących – zazwyczaj miasta, w których od dawna istnieją szkoły dla głuchych np. Sławno, Wejherowo [Podstolec 2010: 83–89]. Dodatkowo w rozdziale zamieszczono wywiady z osobami głuchymi. Zebrane w ten sposób jednostki obejmują nazwy miast i dzielnic (szczególnie z terenu Górnego Śląska).

Warto jednak zastanowić się, czy w przypadku języków migowych możemy rzeczywiście mówić o słownictwie onomastycznym, które nazywa obiekty do tej pory nienazwane (miasta, ulice, firmy, ludzi itd.). Społeczność głuchych funkcjonuje w otoczeniu osób słyszących. Osoby posługujące się PJM żyją wśród użytkowników polszczyzny. Przypomina to sytuację diaspory, a więc rozproszenia wśród użytkowników innego języka. Przy jednoczesnej dbałości o własny język, (nośnik kultury i tożsamości), konieczne jest posługiwanie się językiem narodu, wśród którego się mieszka. W przypadku niesłyszących chodzi więc z jednej strony o własny język migowy a z drugiej narodowy – foniczny. Głusi mieszkają w miastach, przy ulicach już nazwanych w polszczyźnie fonicznej, noszą

⁹ Podział ten został wprowadzony przez holenderskiego badacza A. van Udena (1986) [por. Szczepankowski 1999]. W odniesieniu do polskiego języka migowego badania takie były prowadzone przez B. Szczepankowskiego, a ich wyniki opublikowane w podręczniku *Język migany w szkole* [Szczepankowski 2004: 25–27].

¹⁰ Podział ten obowiązywał w Polsce w okresie 1.06.1975–31.12.1998.

nazwiska i imiona znane z języków narodowych. Jednocześnie nazwy te mają swoje odpowiedniki migowe. Problemy, o jakich mowa, stoją więc na pograniczu translatoryki i onomastyki. Wszak używając migowych nazw własnych, nie nazywamy na nowo obiektów, a jedynie tłumaczymy nazwy polskie na odrębny język (PJM).

3. Toponimy tłumaczone

Niewątpliwie najwyraźniejsze jest to wśród tych toponimów, które powstały poprzez onimizację. Nazwy migowe toponimów są wtedy tożsame z migowymi apelatywami. W tej grupie mamy np. *Zieloną Górę*, *Pilę*, *Jelenią Górę*. Nazwy migowe są więc tutaj tłumaczeniem nazw polskich. Jednak już w tej grupie nie ma jednoznaczności. Nazwa miasta *Łódź* nie jest przekazywana tak samo jak rzeczownik pospolity *łódź* – nie można więc mówić jedynie o prostym tłumaczeniu nazw własnych.

Z rodzajem tłumaczenia z języka fonicznego na migowy mamy również do czynienia, gdy podstawą do tworzenia migowych nazw własnych jest polski toponim. Najczęściej chodzi tutaj o skojarzenie z formą brzmieniową wyrazu w polszczyźnie. I tak np. nazwa *Konin* to duplikacja znaku *koń*, migowe *Katowice* powstały poprzez skojarzenie z *katem* obcinającym głowy, a *Pyskowice* to znak *pyskować*, *gadać*. Skojarzenie to może być bardzo odległe, często niemające nic wspólnego z etymologią nazwy w języku polskim. Przykładem tego zjawiska jest nazwa dzielnicy Tarnowskich Gór – Strzybnicy. Nazwa w języku polskim powstała od *strzebla*, czyli wydobywanego i przetwarzanego w okolicy srebra. W języku migowym zaś znak *Strzybnica* nawiązuje do strzelania, koncentruje się więc na brzmieniu leksemu Strzybnica. Podobnie rzecz ma się z nazwą *Sieradz*. Pochodzi ona od imienia legendarnego założyciela osady *Sirorada* lub *Sirada*, natomiast w języku migowym polskie słowo (*Sieradz*) skojarzone zostało ze słowem *ser* i przekazywane poprzez duplikację apelatywu. W ten sam sposób przekazywana jest również nazwa śląskiej miejscowości *Tworóg* (poprzez skojarzenie z *twarogiem*). To kojarzenie z formą brzmieniową toponimu w języku polskim nosi znamiona etymologii ludowej.

4. Lokalność i wariantywność toponimów migowych

Nazwy miejscowe w PJM powstają wtedy, gdy jest taka potrzeba – tzn. gdy na danym terenie mieszka jakaś społeczność głuchych, gdy w danym mieście powstaje szkoła dla głuchych lub ośrodek duszpasterstwa, względnie, gdy jakaś grupa niesłyszących zwiedza miejsce, które nie ma jeszcze nazwy migowej (lub jest ona nieznaną). Migowe nazwy mniejszych miejscowości, dzielnic lub

charakterystycznych punktów topograficznych mają zawsze charakter lokalny. Ze względu na specyfikę środowiska niesłyszących najczęściej nie przenikają one do ogólnopolskiego języka migowego. Można to zauważyć, obserwując pracę tłumaczy języka migowego, którzy przekładają nazwy miejscowe np. w ogólnopolskich mediach. Toponimy przekazywane są najczęściej za pomocą alfabetu palcowego (czasem, w przypadku małych miejscowości nazwa poprzedzona jest przekazaną w torze migowym informacją *miasto/wieś nazwa*). Tak dzieje się również w internetowej telewizji www.onsi.tv, gdzie prezenterami są osoby kulturowo głuche.

Ze specyficzną sytuacją spotkać można się, gdy obecność głuchych w danym miejscu jest jedynie chwilowa (np. wycieczka). Znak migowy, który powstaje na określenie danej miejscowości jest nietrwały, wymyślany bowiem spontanicznie na miejscu i uzgadniany z konkretną grupą. Od tej chwili w tej grupie jest akceptowany i używany, czasem rozpowszechniany w szerszym gronie (np. w czasie zdawania relacji z podróży). Doraźność tworzenia ideogramu sprawia, że inna grupa niesłyszących może stworzyć inny znak na określenie tego samego miejsca. Powstałe w ten sposób migowe toponimy są więc czymś efemerycznym, niestającym, podatnym na zmianę. Takie uzgadnianie znaku można było zaobserwować podczas II Studenckiego Obozu Naukowego „Między ciszą a ciszą”, który zorganizowany został w podpoznańskiej miejscowości Obrzycko. Grupa niesłyszących studentów, zapytana jak zamigać tę nazwę, błyskawicznie uzgodniła znak i przekazała go słyszącym uczestnikom obozu. Głusi studenci zaznaczyli, że nazwa powstała przez skojarzenie z przymiotnikiem *obrzydliwy* i aby uniknąć nieporozumienia, należy znak przekazywać z neutralną mimiką. Lokalny charakter znaku jest tutaj specyficzny. Ideogram ten będzie bowiem używany przez głuchych, którzy go wymyślili (w omawianym przypadku studentów z Poznania). Może się więc zdarzyć, że głusi mieszkańcy okolic Obrzycka będą nazwę tę migali zupełnie inaczej. Taka sytuacja ma miejsce w przypadku ważnej dla głuchych miejscowości, w której znajduje się sanktuarium maryjne Kałków-Godów. Od wielu lat w Kałkowie odbywają się ogólnopolskie spotkania, pielgrzymki głuchych, prowadzone jest również systematyczne duszpasterstwo głuchych. Głusi mieszkają na terenie sanktuarium, gdzie znajdują zatrudnienie i możliwość rehabilitacji. Obecność głuchych w tym miejscu zaowocowała powstaniem aż dwóch ideogramów, nazywających miejscowość. Pierwszy¹¹ nawiązuje do formy brzmieniowej nazwy w języku polskim i jest modyfikacją znaku *kał*. Drugi¹² jest albo znakiem arbitralnym, albo modyfikacją znaku prałat (co mogłoby wiązać się z postacią ks. prałata Czesława Wali, wieloletniego kustosa sanktuarium, duszpasterza niezwykle zasłużonego dla środowiska niesłyszących). Wydaje się więc, że ten drugi znak jest nacechowany mniej negatywnie (nie wywołuje negatywnych konotacji),

¹¹ Znak: P1 ustawiona kantem w dół, grzbietem dłoni w prawo, dotyka prawego obojczyka i wykonuje bez odrywania dwukrotnie ruch wahadłowy w dół.

¹² Znak: PO palcami w górę, kantem dłoni do przodu trzykrotnie dotyka klatki piersiowej po lewej stronie, w środku i po prawej stronie.

co sprawia, że przez głuchych mieszkańców Śląska jest znacznie częściej wybierany na określenie tej miejscowości. Jednakże głusi mieszkańcy Kałkowa zdecydowanie go odrzucają, wybierając pierwszy znak, o wydawałoby się negatywnych konotacjach.

Z wariantywnością znaków migowych mamy również do czynienia w środowiskach lokalnych, zamieszkałych przez społeczność głuchych. Wiele mniejszych miejscowości oraz dzielnic miast w obrębie aglomeracji górnośląskiej ma bowiem kilka różnych znaków w języku migowym. Co ciekawe, w lokalnej społeczności funkcjonują wszystkie warianty tych nazw i są one rozumiane przez większość (jeśli nie wszystkich jej członków). Jest to sytuacja, gdy w słowniku biernym mamy kilka nazw na dane miejsce, natomiast w słowniku czynnym wybieramy jedno konkretne – tak jest np. w przypadku dzielnic Bytomia *Szombierki* (przekazywanej za pomocą przynajmniej 2 różnych ideogramów) czy *Karb* (przynajmniej dwa różne znaki migowe). W takich przypadkach funkcjonujące w środowisku ideogramy nie są w żaden sposób nacechowane, mają charakter synonimiczny.

5. Migowe toponimy metaforyczne

Wiele migowych toponimów powstaje jednak bez jakiegokolwiek odniesienia do nazwy w języku polskim. Podstawą do tworzenia nazw migowych są wtedy skojarzenia z charakterystycznymi obiektami danego miasta (np. *Częstochowa* – od obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, *Łomża* – skojarzenie z pianką z regionalnego piwa czy *Zakopane* – związek z piórkiem w góralskim kapeluszu). Spotykamy się tutaj z metaforą lub metonimią. Istnieje również spora grupa migowych toponimów arbitralnych, których związku z pozajęzykową rzeczywistością nie można wyjaśnić np. *Poznań*, *Zabrze*. Właśnie ta – niemała przecież – grupa migowych nazw miejscowych byłoby więc argumentem przemawiającym za istnieniem onomastyki migowej. Nazwy migowe są tutaj bowiem niejako autonomiczne względem nazw w języku polskim.

Za takim rozstrzygnięciem przemawiać też może pewne zjawisko z makrotoponimii migowej. Do tej pory mówiliśmy bowiem o relacji język polski – polski język migowy. Sytuacja jeszcze bardziej się komplikuje, gdy będziemy analizowali nazwy państw (lub miast niepolских) w polskim języku migowym. Analiza musi wtedy obejmować cztery różne języki: polski język migowy, język polski, język obcy foniczny oraz język obcy migowy. Czy nazwa w PJM jest tłumaczeniem nazwy polskiej, nazwy w języku państwa, o którym mowa czy też nawiązaniem do nazwy migowej danego kraju?

Kilka lat temu Światowa Federacja Głuchych przyjęła rezolucję, w której wzywa do tego, by w lokalnych językach migowych unifikować znaki państw do takich, jakie obowiązują w tych państwach. Mielibyśmy więc do czynienia z pewną internacjonalizacją znaków migowych. Po wydaniu rezolucji zaczęto propagować wśród głuchych

znaki międzynarodowe. Czyniono to m.in. na łamach „Świata Cisy”¹³. Część tych międzynarodowych znaków się przyjęła, część nie została zaakceptowana przez środowisko. Jednak do migowej etykiety należy zapytanie obcokrajowca, jak miga się nazwę jego państwa oraz i przekazanie znaku własnego państwa. Jest to element bardzo często obecny podczas pierwszego spotkania osób niesłyszących, pochodzących z różnych państw, część przedstawiania się. Tendencja ta jest niezwykle silna, zwłaszcza, że zdarzają się sytuacje, gdy znaki używane na określenie jakiegoś państwa poza jego granicami przez rodzimych mieszkańców są odbierane jako lekceważące lub nawet obraźliwe (polski znak *Rosja* przez głuchych Rosjan nie jest akceptowany – ponieważ jest modyfikacją ideogramu *prawosławie*, a nie wszyscy Rosjanie są tego wyznania, podobnie jak niemiecki znak *Polska* nie jest akceptowany przez głuchych Polaków – ponieważ odnosi się do tego, że Polacy są *tanią siłą roboczą*). To przejmowanie przez lokalne języki migowe międzynarodowych nazw państw wydaje się więc przejawem grzeczności językowej (wyrażającej się w poszanowaniu dla języka Obcego, Innego) z jednej strony, z drugiej zaś dążeniem do ułatwienia komunikacji między głuchymi pochodzącymi z różnych państw.

Polskie językoznawstwo migowe jest stosunkowo młodą subdyscypliną – do zbadania, rozwiązania i opisania jest wiele intrygujących i ciekawych problemów. Wydaje się, że postawiony problem nie posiada ostatecznego i jednoznacznego rozstrzygnięcia. Niezaprzeczalne jest istnienie toponimów migowych, które są tłumaczeniem nazw w języku polskim jak i tych, które z polszczyzną nie mają nic wspólnego. Analiza migowego słownictwa onomastycznego stanowi więc swego rodzaju pogranicze dwóch dziedzin językoznawstwa. Coraz większa obecność głuchych w środowiskach naukowych przyczyni się zapewne do badania tego – jakże innego w swej strukturze języka – również w zakresie onomastyki.

Bibliografia

- Hendzel Józef Kazimierz, 1989, *Turystyczny słownik języka migowego*, Warszawa.
Hendzel Józef Kazimierz, 2006, *Słownik polskiego języka migowego*, Olsztyn.
Kosiba Olgierd, Grenda Piotr, 2011, *Leksykon języka migowego*, Bogatynia.
Krakowiak Kazimiera, Sękowska Jadwiga, 1996, *Mówimy z fonogestami*, Warszawa.
Marcinkowska Anna, 2009, *Metafora i metonimia jako mechanizmy denotacyjne w słowniku „Polskiego języka migowego”*, Uniwersytet Warszawski (niepubl. praca magisterska).
Perlin Jacek, Szczepankowski Bogdan, 1992, *Polski język migowy. Opis lingwistyczny*, Warszawa.
Pietrzak Włodzimierz, 1992, *Język migany w szkole. Część 2*, Warszawa.
Podstolec Alicja, 2010, *Nazwy miast w polskim języku migowym*, „Poradnik Językowy” 6, 80–91.
Prażat-Pyrzewicz Izabela, Bajewska Jadwiga, 2007, *Kurs języka migowego dla nauczycieli – stopień IV*, Sławno–Warszawa–Opole.
Prażat-Pyrzewicz Izabela, Bajewska Jadwiga, 1994, *Język migany w szkole. Część 3*, Warszawa.

¹³ Na łamach periodyku wielokrotnie pojawiały się zdjęcia i opisy międzynarodowych nazw państw.

- Szczepankowski Bogdan, 1999, *Niesłyszący – głusi – głuchoniemi. Wyrównanie szans*, Warszawa.
Szczepankowski Bogdan, 2004, *Język migany w szkole. Część 1*, Warszawa.
Uden Anthony van, 1986, *Sign Languages of Deaf People and Psycholinguistics. A critical evaluation*, Lisse.

Alicja Podstolec

Onomastic or Translation Problems – a Few Remarks on Sign Language Onomastics

(Summary)

The chapter deals with different ways of creating names of towns in the Polish sign language, as well as their relations with names in the Polish language. The text raises an issue of whether it is really possible to give names to towns in sign language or it is merely a translation of already existing – in the Polish language – toponyms, thus, whether these issues concern onomastics or translation studies. Referring to other languages aims at presenting a wider context of research on sign languages.

Słowa kluczowe: polski język migowy, wariantywność, migowe znaki państw, miast, dzielnic.

Keywords: Polish sign language, language variation, sign language signs for countries, cities, districts.